

MACIEJ MIKUŁA  
(Uniwersytet Jagielloński)

## *Uwagi nad książką Marcina Starzyńskiego* **Krakowska rada miejska w średniowieczu** (*Societas Vistulana*, Kraków 2010, 402 s.)

### Abstract

Some remarks on the Marcin Starzyński's book *The Town Council of Cracow in the Middle Ages* (edited by Societas Vistulana, Kraków 2010, 402 p.)

The book by Marcin Starzyński recapitulates, rectifies and complements what we at present know about the medieval City Council of Cracow as an institution. The discussed monograph collected the most important issues devoted to the medieval Council of Cracow. The monograph pointed also to the directions along which further research should be continued. The volume therefore does not conclude the study of the aforementioned institution. Its task is rather to introduce further research whose subject-matter might include: the prosopographic studies, the law-creating accomplishments of the Council and the political role that it played in the medieval Kingdom of Poland. It is worthwhile to note that half the volume is covered by the appendices that inform of the city councilors, include the register of the Council-produced *wilkurs* and specify the debts incurred by the Council in order to achieve the measures needed for lending money to the Kings.

**Key words:** history of Cracow, history of constitution, municipal law, city council, Magdeburg law, the power elites

**Słowa kluczowe:** historia Krakowa, historia ustroju, prawo miejskie, rada miejska, prawo magdeburskie, elity władzy

Badania nad dziejami miast i ich mieszkańców od wielu lat stanowią przedmiot zainteresowania mediewistów. Pojawiające się w kilkunastoletnich odstępach czasu podsumowania stanu badań ukazują, że fenomen średniowiecznego miasta wciąż inspiruje do zadawania nowych pytań i szukania na nie odpowiedzi za pomocą nowych metod. Istnieją jednak nadal takie zagadnienia, które pomimo iż nie są zupełnie nieznane, wymagają zdecydowanie lepszego naświetlenia, a także usunięcia błędnych sądów.

Książka Marcina Starzyńskiego *Krakowska rada miejska w średniowieczu* dotyczy zagadnienia, o którego żywotności świadczy obszerna literatura przedmiotu, pieczołowicie zebrana przez Autora. W szczególności znana jest publikacja Michała Patkaniowskiego *Krakowska rada miejska w średnich wiekach* (Kraków 1934), zwięzła monografia prawnicza ukazująca skrótowo jej genezę, główne kierunki przekształceń instytucji w średniowieczu oraz kompetencje. Można by zadać pytanie, czy jest potrzebna nowa monografia poświęcona instytucji, skoro dysponujemy już takimi opracowaniami. Lektura książki Marcina Starzyńskiego bez wątpienia pozwala stwierdzić, że owszem, dalsze badania są pożądane.

Monografia wydana przez wydawnictwo Societas Vistulana w serii *Maiestas – Potestas – Communitas* składa się ze wstępu, dwóch głównych części, zakończenia oraz trzech obszernych aneksów. Każdemu z tych elementów należy poświęcić nieco miejsca. Do lektury monografii zachęca dobrze opracowany wstęp. Marcin Starzyński wyczerpująco nakreślił studia nad krakowską radą miejską, sięgając do opracowań już z I połowy XIX wieku. Stan badań nad radą krakowską Autor umieścił w kontekście rozważań nad radami innych miast dawnego Królestwa Polskiego, przy czym trafnie wybrał miasta większe, które mogły stanowić tło dla realiów krakowskich. Przegląd literatury (a także edycji źródeł) dopełnia we wstępie krótkie wprowadzenie w treść poszczególnych rozdziałów. Kończą go dwa cytaty autorstwa Jacka Matuszewskiego oraz Jerzego Wyrozumskiego, które dobrze oddają charakter monografii Starzyńskiego – opracowania weryfikującego ustalenia poprzedników i proponującego nowe obszary badawcze.

Omawiana książka ukazała się siedem lat po monografii Zdzisława Nogi *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy* (Kraków 2003). Wspomniana praca dzieli się na dwie części: *Instytucja* oraz *Ludzie*. W odróżnieniu od książki Zdzisława Nogi przedmiotem zainteresowania Marcina Starzyńskiego była instytucja, która działała jako wyraz woli jej członków. Autor zaznaczył, że studia prozopograficzne wymagają osobnej rozprawy (s. 210). Tym samym główny nacisk w książce został położony na obszary aktywności krakowskiej rady miejskiej w średniowieczu.

Część pierwsza monografii dotyczy okresu do 1312 roku, kiedy to likwidacja wójtostwa dziedzicznego w dotychczasowym kształcie umożliwiła radzie zdobycie naczelnego miejsca w strukturach władzy w mieście. Została podzielona na cztery krótkie rozdziały: 1) „Lokacja a samorząd” (5 s.), 2) „Dyskusje nad powstaniem rady miejskiej. Źródła a literatura” (16 s.), 3) „Nominacje i skład osobowy” (10 s.), 4) „Pierwotny zakres kompetencji” (3 s.). Skąpa liczba źródeł z tego okresu pozwala tylko na ograniczony wachlarz interpretacji. Toteż tym bardziej wartościowe są precyzyjne analizy zachowanego materiału źródłowego oraz wyciągane z niego interesujące wnioski, poszerzające wiedzę o początkach lokacyjnego Krakowa. Przykładowo warto podać interpretację zaproponowaną przez Autora na podstawie dokumentu z okresu rządów Henryka Probusa dotyczącego podziału majątku po zmarłym Wojciechu z Zawichostu (s. 24–25). Umieszczenie w liście świadków rajców przed ławnikami skłoniło Autora do stwierdzenia, że „[...] po 1264 r. [pierwsza wzmianka o rajcach – przyp. M.M.] nastąpił w Krakowie wzrost znaczenia tej instytucji w samorządzie miejskim” (s. 35). Marcin Starzyński podjął się zweryfikowania badań Jerzego Rajmana, który wykorzystał do opisu początków krakowskiej rady *Miracula* św. Jacka (s. 36–39). Wyniki tej krytyki

są bardzo interesujące. Przede wszystkim Autor zaproponował zmodyfikowaną datację cudów św. Jacka na lata 90. XIII wieku. Choć zaproponowana przez Autora datacja nie w każdym przypadku jest poparta silnymi argumentami<sup>1</sup>, to całokształt argumentacji dotyczącej datacji *Miraculorum* nr XVI, XVII, XXVI, XXIX i XLIX jest jednak przekonujący i w tym świetle przesunięcie datacji ich powstania na lata 90. XIII wieku jest tym samym zasadne. W wypadku dziejów krakowskiej rady pozwoliło to Autorowi na falsyfikację hipotezy J. Rajmana, którego zdaniem rada istniała już w momencie lokacji. Marcin Starzyński przekonuje, że datą pewną jest dopiero rok 1264 (s. 42–44), a pierwsi rajcy prawdopodobnie byli mianowani przez Bolesława Wstydliwego po konsultacjach z mieszczanami. Równie istotne są rozważania Autora nad najstarszymi zapiskami księgi miejskiej Krakowa. Jego zdaniem zapiski wciągnięte do najstarszej księgi na stronie 2 dotyczą okresu 1290–1301 i tym samym nie można zaakceptować arbitralnie przyjętej przez wydawcę Franciszka Piekosińskiego datacji na rok 1300 (s. 48–49). Obserwacja ta, opierająca się na analizie paleograficznej, pozwala zatem cofnąć datowanie piastowania urzędu rajcy przez wzmiankowane w zapiskach osoby.

Znacznie obszerniejsza część druga rozprawy została podzielona na cztery obszerne rozdziały. W pierwszym („Nominacje i skład osobowy”, s. 62–96) Autor prześledził ewolucję ustrojową w Krakowie w XIV i XV wieku, osadzając ją na tle wydarzeń epoki. Oczywiście zagadnienia te były już poruszane we wcześniejszych opracowaniach (m.in. J. Ptaśnik, R. Grodecki, M. Niwiński, M. Patkaniowski, J. Wyrozumski), reinterpretacja źródeł pozwoliła jednakże Autorowi na doprecyzowanie kilku istotnych zagadnień. Do najważniejszych należy zaliczyć: (1) wskazanie, którzy rajcy urzędujący przed 1312 rokiem pozostali na urzędach także po upadku wójta Alberta (s. 63–65); (2) trafne cofnięcie datacji ordynacji Kazimierza Wielkiego o zasadach elekcji rajców na rok 1362 (s. 66–69); (3) stopniowe, zwyczajowe wykształcenie liczby rajców na 24, z założeniem, że „stwierdzenie to znajduje poparcie dopiero w materiale źródłowym z XVI w.” (s. 83); (4) wykluczenie wymiany elity politycznej w mieście po sprawie Andrzeja Tęczyńskiego (s. 96); (5) ustalenie, że w XV wieku piastowanie urzędu radzieckiego nie wymagało uprzedniej praktyki w sądzie ławniczym (s. 85).

Kolejny rozdział w części drugiej, zatytułowany „Kompetencje” (s. 97–132), w istocie stanowi wskazanie obszarów działalności prawodawczej rady krakowskiej. Ta część może budzić pewien niedosyt. Autor stanął jednak przed niełatwym zadaniem naszkicowania niezbędnego elementu w działalności rady miejskiej po wnikliwej w tym zakresie analizie Michała Patkaniowskiego. W szczególności w podrozdziale 2.4 („Najstarsze wilkierze krakowskie z lat 1336 i 1342 a uprawnienia rady”) ustalenia Autora w zasadzie powielają obserwację Patkaniowskiego. By nie powtarzać schematu analizy M. Patkaniowskiego, Autor zanalizował wilkierze z lat 1336 i 1342 roku według kolejności zawartych w nich regulacji, co może sprawiać wrażenie nieuporządkowania. Zdaje się jednak, że lepszego wyjścia nie było. Niewątpliwie za bardzo ważny i traf-

<sup>1</sup> W wypadku *Miraculorum* XVI Autor tylko przypuszcza jego późniejsze powstanie (zgodnie z ustaleniami Macieja Zdanka właściwym okresem są lata 1272–1281). Czas powstania *Miraculorum* XIX, w którym wzmiankowany jest mieszczanin miechowski, Starzyński przesunął z 1260 r. na około 1290 r., argumentując, że dokument lokacyjny dla Miechowa pochodzi z 1290 r. Siłę tego argumentu osłabia fakt, że rozróżnienie pojęć *oppidanus* oraz *civis* nie zawsze musiało wskazywać na mieszkańca ośrodka przedlokacyjnego i lokowanego na prawie niemieckim.

ny wniosek należy uznać następujące stwierdzenie Autora dotyczące bezpośredniego przejęcia w 1475 roku przez radę wójtostwa krakowskiego: „Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że nie było to wykupienie wójtostwa *sensu stricto*, jak przyjmuje się często w literaturze przedmiotu [J. Ptaśnik], gdyż rada tylko przejęła je tytułem zastawu na zabezpieczenie sumy dłużnej przez skarb królewski” (s. 99–100). Przeprowadzone przez piszącego tę recenzję badania pozwoliły ustalić, że wójtostwa w miastach królewskich w województwach krakowskim, sandomierskim i lubelskim od początku XV wieku były traktowane na podobnych zasadach jak większe kompleksy dóbr królewskich – starostwa niegrodowe i grodowe. Wójtostwa – generujące dochód elementy domeny – mogły być wykorzystywane zarówno jako instrument prowadzenia polityki personalnej, jak i jako zabezpieczenie pożyczek. Gdy przyjrzymy się tytułom prawnym dzierżenia kompleksów majątkowych wójtostw w miastach małopolskich z końcem XV wieku, okazuje się, że popularną instytucją staje się dostosowany do stosunków publicznoprawnych (rozumianych jako relacja króla piastującego najwyższą władzę z innymi podmiotami) zastaw antychretyczny<sup>2</sup>.

W podrozdziałach 2.5 („Nadzór i organizacja rynku wewnętrznego”, s. 110–115), 2.6 („Administracja miasta – budownictwo, przepisy porządkowe i przeciwpożarowe”, s. 116–120) i 2.7 („Nadzór nad organizacją cechową”, s. 120–126) Autor ograniczył się tylko do wskazania przedmiotu regulacji, bez szczegółowej analizy wszystkich poświęconych tym zagadnieniom wilkierzy. Zabieg ten należy ocenić jako trafny, biorąc pod uwagę założenie monografii, będącej w znacznej mierze przeglądem zagadnień związanych z radą krakowską, a nie wyczerpującą analizą jej działalności prawodawczej. Niewątpliwie prawodawstwo rady wymaga osobnego, prawnohistorycznego studium.

Bardzo ważnym i zdecydowanie należącym do najlepszych fragmentów monografii jest podrozdział 3.1 zatytułowany „Podarunki jako instrument sprawowania władzy”. Autor nawiązał w nim zarówno do badań prowadzonych za granicą nad metodami prowadzenia polityki, jak i do ustaleń Z. Nogi zawartych w monografii poświęconej historii krakowskiej rady miejskiej w wieku XVI. Autor oparł się na precyzyjnej analizie ksiąg rachunkowych, w których były zapisywane stałe i incydentalne wydatki na „prezenty” dla urzędników królewskich i ziemskich (ale także dla książy śląskich), celem uzyskania poparcia w realizacji zamierzeń politycznych (s. 133–145). Badania te mają niebagatelne znaczenie w zakresie badań nie tylko nad polityką, ale również nad dziejami prawodawstwa. Trafnie bowiem w rozdziale trzecim, podrozdziałach następujących po refleksji nad dystrybucją „podarunków”, Autor syntetycznie zestawiał i omówił uzyskane przez radę miejską dla Krakowa przywileje handlowe, zbierając bogatą literaturę w tym zakresie (podrozdział 3.2 „Zabiegi o przywileje handlowe”, s. 145–166). Z całą pewnością celnie wskazał on, że: „Na początku XV w. Kraków dysponował kompletem dokumentów, które gwarantowały mu pozycję najważniejszego ośrodka handlowego w państwie polsko-litewskim. Starania rajców miały zaś odtąd na celu przede wszystkim utrzymanie w mocy już uzyskanych przywilejów, a nie zdobywanie nowych”. Warto wspomnieć również o innej obserwacji Marcina Starzyńskiego. Rada miejska wyrażała nie tylko troskę o zapewnienie prawnych warunków prowadzenia handlu dalekosiężne-

<sup>2</sup> Szczegółowe ustalenia w tym zakresie zob. M. Mikuła, *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572). Studium z dziejów rządów prawa w Polsce*, s. 204–243 (wydruk pracy doktorskiej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego).

go, ale także stosowała instrumenty prawne celem ochrony kupców krakowskich, którzy znaleźli się w trudnościach w związku z ich podróżami handlowymi (podrozdział 3.3 „Opieka nad kupcami”, s. 166–170).

Bardzo interesującym fragmentem monografii jest rozdział czwarty części drugiej „Rola polityczna. Między samodzielnością a instrumentalizmem”. Autor wskazał pola aktywności rady miejskiej na gruncie polityki ogólnopaństwowej. Tylko skrótowo, w związku z wielokrotnym podejmowaniem tego zagadnienia w historiografii, zaprezentował stanowisko polityczne miasta przeciwko Władysławowi Łokietkowi w latach 1306 i 1311–1312 (s. 174). Drugi podrozdział 4.2 („Pożyczki na potrzeby władcy i państwa. Udział rady w polityce Piastów i Jagiellonów”, s. 175–187) kolejny raz udowadnia, że źródła skarbowe, w szczególności rachunki, są nieodzowne dla zrozumienia i opisu roli politycznej miast w średniowiecznym Królestwie Polskim. Istotnym uzupełnieniem podejmowanych w tym fragmencie rozważań jest Aneks III, w którym zostały zestawione kontrakty „wyderkaufowe” zawierane przez radę w celu uzyskania środków na pożyczki dla monarchy. Równie istotne są kolejne podejmowane zagadnienia: udział w reformie monety (4.3, s. 187–190), udział w sejmach i zjazdach miast (4.4, s. 190–192), rada wobec sukcesji andegaweńskiej i zabiegów Jagiellonów o następstwo tronu w Polsce (4.5, s. 192–200), rada jako gwarant dokumentów traktatowych Polski z zakonem krzyżackim (4.6, s. 200–205). Wskazanie tych wszystkich pól aktywności politycznej rady miejskiej nie pozwoliło jednak na sformułowanie końcowego, optymistycznego wniosku: „Samodzielna rola polityczna polskiego mieszczaństwa zaczyna i kończy się właściwie na okresie rozbicia dzielnicowego. W odrodzonym Królestwie, a w szczególności w elekcyjnej monarchii Jagiellonów była ona już czysto instrumentalna” (s. 205). Dodać można, że z całą pewnością w wieku XVI miasta królewskie, także te największe, były nie tyle podmiotem, ile przedmiotem polityki.

Nie można natomiast zgodzić się z pierwszym zdaniem podsumowania. Powstanie rady miejskiej nie było ostatnim etapem rozwoju samorządu, jak twierdzi Autor (s. 207), lecz pierwszym. Oczywiście istotnym problemem jest rozumienie terminu „samorząd”. Termin ten oznacza samodzielne sprawowanie rządów przez podmioty będące jednocześnie obiektem tych rządów. Jeśliby zatem przyjąć definicję zaproponowaną przez Henryka Samsonowicza: „Pod terminem »samorząd« dla średniowiecza rozumiem niezależne i samodzielne wykonywanie funkcji publicznych – sądowych, administracyjnych oraz stanowienie przepisów prawnych przez władze różnych korporacji”<sup>3</sup> i połączyć ją z wyżej wskazanym znaczeniem, podmiotem funkcji publicznych byłiby mieszkańcy miasta. Zasadnicze jest więc pytanie, jakiej grupie mieszkańców przysługiwały kompetencje do samorządzenia. Z całą pewnością wójt dziedziczny był podmiotem zewnętrznym w stosunku do społeczności miejskiej. Stwierdził to z resztą Autor, uznając, iż wójtostwo dziedziczne nie zaliczało się do instytucji samorządowych (s. 24). Zagadnienie samorządu do w istocie problem wewnętrznych relacji między podmiotami miejskimi: obywatelami, radą, III ordynkiem, które to relacje tworzą obraz demokracji miejskiej (wąskiej, szerokiej, ograniczonej, jej braku w wypadku pełnej kontroli życia miejskiego przez radę). Relacja miasto – wójt dziedziczny, podobnie jak relacja miasto –

<sup>3</sup> H. Samsonowicz, *Z zagadnień ustrojowych miasta średniowiecznego* [w:] *Wiek średni – Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin*, red. A. Gieysztor, M.H. Serejski, T. Trawkowski, Warszawa 1962, s. 133.

urzędnik zwierzchni, należy do problematyki autonomii miejskiej. Oba te zagadnienia – wewnętrzna demokracja i zewnętrzna autonomia – określają model ustrojowy danego miasta.

Trzy aneksy, oprócz skorowidzu osób i miejsc, uzupełniają książkę. W ostatnich latach do częstych należą monografie opatrzone obszernymi aneksami. Są one zazwyczaj rezerwuarem danych wykorzystywanych i opracowywanych w tekście. Dostarczają także materiału do dalszych studiów, można więc w takim przypadku stwierdzić, że autor książki dzieli się z czytelnikiem swoim warsztatem. W wypadku recenzowanej monografii związek dwóch pierwszych aneksów z tekstem głównym książki jest bardzo luźny. Zarówno wykaz rajców, jak i repertorium wilkierzy uchwalonych przez radę krakowską nie stanowią danych wykorzystywanych w rozprawie. Dołączenia tych wykazów do książki nie można jednak oceniać negatywnie, wprost przeciwnie. Lektura książki pozwala stwierdzić, że jednym z najważniejszych jej celów było nakreślenie stanu wiedzy nad działalnością krakowskiej rady miejskiej w średniowieczu, a także dokonanie sprostowań błędnych ustaleń i uzupełnienie licznych luk. Autor nie podjął jednak kompleksowej analizy prozopograficznej (co można znaleźć w monografii Z. Nogi), tylko punktowo przedstawił tematy będące przedmiotem regulacji w wilkierzach. Porządkujący charakter monografii tłumaczy jednakże dołączenie do niej wskazanych aneksów. Wykaz rajców z powodzeniem zastępuje wcześniejszy niedokładny spis, opracowany ponad wiek temu przez F. Piekosińskiego i wydrukowany w *Kodeksie dyplomatycznym miasta Krakowa*. Repertorium wilkierzy pozwala natomiast na przegląd głównych zagadnień regulowanych przez krakowską radę. Wyczerpujące podjęcie dwóch tematów dotyczących późnośredniowiecznej rady miejskiej: prozopografii rajców oraz prawodawstwa miejskiego, z całą pewnością było niemożliwe do przeprowadzenia w jednej monografii. Opracowanie sylwetek rajców oraz choćby podstawowych danych o ich karierze zawodowej wymaga poznania znacznej liczby dodatkowych źródeł ponad zanalizowane przez Autora księgi miejskie, w tym przede wszystkim ksiąg grodzkich krakowskich (według przeprowadzonych szacunków tylko w księdze grodzkiej krakowskiej nr 4 z lat 1431–1434 w około 20% zapisek widnieją mieszczanie), źródeł uniwersyteckich i proveniencji kościelnej. Również analiza prawodawstwa krakowskiego bez tła porównawczego z innymi miastami oraz bez konfrontacji ze źródłami potwierdzającymi stosowanie prawa w praktyce nie spełniłaby wymogów rzetelnej monografii historycznoprawnej. Tego typu analiz z oczywistych względów nie można wymagać w ramach jednego opracowania.

Na koniec jeszcze kilka ogólnych obserwacji. Na uznanie zasługuje zarówno obszerna bibliografia, jak i podstawa źródłowa. Autor wykorzystał źródła różnego typu, narracyjne (kroniki i roczniki), jak również dokumenty, listy, akty normatywne, wreszcie trudny w lekturze, tylko w drobnym zakresie wydany materiał zapiskowy z ksiąg miejskich. Rzecz jasna zawsze można dodać, że istnieją źródła niewykorzystane, sądzę jednak, że jest to zarzut, który w recenzjach jest stosowany zbyt często i w sposób niekiedy nieprofesjonalny. Zakres analizowanych w rozprawie źródeł powinien być adekwatny do postawionych pytań badawczych, a także praktycznych możliwości jej przygotowania w ramach ekonomii czasowej. Niekiedy ponadto ograniczenie zakresu liczby wykorzystanych źródeł jest uzasadniony wnikliwą i drobiazgową interpretacją źródeł zakwalifikowanych przez autora do analizy. Oczywiście w niektórych fragmentach re-

cenzowanej książki odczuwa się niedosyt – można by na przykład oczekiwać szerszej bazy źródłowej. Chociażby w liczącym zaledwie trzy strony podrozdziale poświęconym uczestnictwu rajców w zjazdach państwowych – zasadne byłoby skorzystanie między innymi z krakowskich ksiąg wiecowych. Wydaje się jednak, że rozdział czwarty części drugiej miał na celu nie tyle precyzyjną analizę obecności rajców i Krakowa w życiu politycznym Królestwa, ile raczej wskazanie i scharakteryzowanie katalog typów tej aktywności.

Na uwagę zasługuje to, że w sytuacjach niejasnych lub nieoświetlonych źródłowo Autor nie próbował na siłę stawiać hipotez (przykładowo: moment rezygnacji wielkorządcy z uprawnień elekcyjnych rajców – s. 70; funkcja tzw. czterech starostów gminu – s. 76). Niekiedy jednak rozstrzygnięcie było możliwe. Zbyt ostrożność nie była konieczna w wypadku analizy królewskiego zatwierdzenia wilkierzy miejskich z 1336 roku. W zakresie *leges sumptuariae*, w związku z tym, że nie były one regulowane w pierwotnym sasko-magdeburgskim prawie pierwotnym, zatwierdzenie królewskie nowej regulacji nie było konieczne (s. 106). W książce zupełnie sporadycznie zdarzają się usterki terminologiczne lub nieścisłe sformułowania. Za *lapsus* terminologiczny należy uznać użycie jako synonimu „regulacje” terminu „orzeczenia” („są to jedyne orzeczenia rady krakowskiej z zakresu prawa prywatnego” – s. 109). Warto podkreślić wysoki poziom wydania książki, dobrą korektę – w tekście nie spotyka się *lapsus calami*, a serię *Maiestas – Potestas – Communitas* cechuje stonowana, ułatwiająca lekturę niekiedy trudnych zagadnień estetyka.

Niewątpliwie monografia autorstwa Marcina Starzyńskiego z jednej strony podsumowuje i uzupełnia dotychczasowe badania nad dziejami krakowskiej rady miejskiej i w ogóle ustroju Krakowa w średniowieczu. Z drugiej jednak otwiera przestrzeń i gruntuje studia nad kolejnymi tematami związanymi ze średniowieczną krakowską radą miejską. Dwoma najważniejszymi zagadnieniami wymagającymi obszernego opracowania są: studium prozopograficzne, którego punktem wyjścia jest opracowany przez Autora recenzowanej książki wykaz rajców, oraz ustawodawstwo rady krakowskiej, którego repertorium stanowi Aneks II w rozprawie. Autor wskazał także liczne inne wątki wymagające osobnych, precyzyjnych studiów, jak relacje miasta z uniwersytetem czy pola aktywności politycznej krakowskiej rady, co też sam podkreślił w książce (zob. przykładowo s. 132). Najkrócej podsumowując monografię Marcina Starzyńskiego, można stwierdzić, że rekapitułuje ona dotychczasowy stan badań nad krakowską radą miejską jako instytucją, w związku z czym zawiera liczne polemiki, nowe interpretacje źródłowe modyfikujące i korygujące obecny stan wiedzy. Otwiera ponadto liczne nowe tematy dla dalszych badań, które wstępnie analizuje, wskazując przydatne do tego instrumenty (choćby księgi rachunkowe).

Monografie można dzielić na takie, które wyczerpują obrane zagadnienie na wiele dziesięcioleci, oraz takie, które stymulują dalszą dyskusję i badania. Książka Marcina Starzyńskiego niewątpliwie należy do tej drugiej grupy.